

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 17 lutego 2021 roku, wydanym w sprawie z powództwa B. W. przeciwko Towarzystwu (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę, Sąd Rejonowy w Zgierzu:

1. zasądził od Towarzystwa (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz B. W. kwotę 55.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 15 listopada 2016 roku do dnia zapłaty;
2. zasądził od Towarzystwa (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz B. W. kwotę 8.667 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 5.400 zł zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego za czas od uprawomocnienia się niniejszego orzeczenia do dnia zapłaty;
3. nakazał pobrać od pozwanego Towarzystwa (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Zgierzu kwotę 1.693,67 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sąd Rejonowy oparł swoje rozstrzygnięcie o ustalenia, że powód B. W. jest właścicielem samochodu osobowego marki M. (...) o nr rej. (...). Przedmiotowy pojazd został wyprodukowany w 2007 roku. Powód nabył pojazd w Niemczech około roku 2013. Pojazd w 2012 roku przeszedł lifting, w ramach którego wymieniono m.in. lampy i zderzaki przednie i tylne oraz klapę bagażnika. Powód nabył pojazd w dobrym stanie pod względem wizualnym. Uszkodzone były w nim turbiny, które powód naprawił. B. W. w dniu 4 grudnia 2015 roku uczestniczył w innej jeszcze kolizji drogowej – zderzeniu z tramwajem. Samochód po tej szkodzie został naprawiony w (...) serwisie (...) w Ł. – serwisie (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością spółce komandytowej. Części w pojeździe zostały wymienione na nowe części oryginalne.

W dniu 11 października 2016 roku pojazd uczestniczył w kolizji drogowej. Sprawca szkody posiadał ważną umowę ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych w Towarzystwie (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W..

Celowe, całkowite i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu marki M. o nr rej. (...) na miesiąc październik 2016 roku w zakładzie nieautoryzowanym, wyspecjalizowanym w zakresie napraw blacharsko-lakierniczych wynoszą 170.358,58 zł w wariantcie zakładającym przeprowadzenie naprawy przy użyciu nowych części oryginalnych z logo producenta pojazdu. W drugim wariantcie, zakładającym przeprowadzenie naprawy przy użyciu części jakości Q, a w przypadku braku ich dostępności części jakości O, z uwzględnieniem rabatu na części zamienne na poziomie 10% oraz rabatu na materiał lakierniczy na poziomie 40%, koszty przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody wynoszą 139.894,84 zł. Części jakości Q powinny mieć identyczne cechy techniczne jak części O i być produkowane przez dostawców na pierwszy montaż z zastosowaniem tej samej technologii, według której produkowane są części dla koncernu samochodowego. Oznaczone są logo rzeczywistego producenta i rozprowadzane w niezależnych (nieautoryzowanych) hurtowniach i sieciach. Naprawa pojazdu przy zastosowaniu części Q i nowych oryginalnych powinna być skuteczna i przywrócić pojazd do stanu technicznego sprzed szkody pod warunkiem faktycznej ich jakości i dostępności. Brak jest możliwości ustalenia faktycznej dostępności i jakości części jakości Q w 2016 roku.

W obszarze pojazdu uszkodzonym w kolizji z 11 października 2016 roku biegły nie ujawnił części nieoryginalnych. Nie stwierdził także, aby pojazd był wcześniej naprawiany niezgodnie z technologią producenta pojazdu.

W dniu 2 listopada 2016 roku (...) s.a. zawarła z (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. porozumienie nr (...), na mocy którego (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zobowiązała się do udzielania klientom wskazanym przez ubezpieczyciela rabatów na ceny materiałów lakierniczych w celu ich wykorzystania w procesie likwidacji szkody. R. były udzielane przez punkty sprzedaży wymienione w załączniku nr 1 do porozumienia i miały być naliczane od ceny detalicznej obowiązującej w danym punkcie sprzedaży. Z załącznika nr 2 do porozumienia wynikało, że wysokość rabatu na materiały lakiernicze udzielanych przez dostawcę wynosi 40%.

W dniu 18 marca 2016 roku (...) s.a. zawarła z (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. porozumienie nr (...), na mocy którego (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zobowiązała się do udzielania klientom wskazanym przez ubezpieczyciela rabatów na ceny nowych oryginalnych części zamiennych w celu ich wykorzystania w procesie likwidacji szkody. R. były udzielane przez punkty sprzedaży wymienione w załączniku nr 1 do porozumienia i miały być naliczane od ceny detalicznej obowiązującej w danym punkcie sprzedaży. W załączniku nr 1 wskazano trzy punkty sprzedaży udzielające rabatów na części do pojazdów marki M.: w Ł., O. i B.. Z załącznika nr 2 wynikało, że wysokość rabatów na części do pojazdów starszych niż 8-letnie wynosi 10%.

Zgodnie z załącznikami do powyższych porozumień (...) s.a. w kalkulacjach kosztów naprawy wyliczanych po oględzinach uszkodzonych pojazdów uwzględniała rabat na materiały lakiernicze oraz na części zamienne zgodnie z ustaleniami porozumień. Dla klientów zainteresowanych zakupem części zamiennych ze wskazanymi rabatami, na kalkulacji kosztów miał być podany kontakt do WARTY. W przypadku, gdyby klient skontaktował się z WARTĄ, zostaną wskazane mu dane warsztatu, który oferuje rabaty zgodnie z załącznikiem. Wówczas klient mógł zgłosić się do wskazanego warsztatu wraz z kosztorysem naprawy. W przypadku, gdy klient byłby zainteresowany zakupem materiału lakierniczego/ części zamiennych, dostawca zaoferuje ich sprzedaż z uwzględnieniem uzgodnionego rabatu.

B. W. zgłosił szkodę ubezpieczycielowi w dniu 12 października 2016 roku. Pozwane Towarzystwo (...) s.a. sporządziło w dniu 3 grudnia 2016 roku opracowaną przez siebie na podstawie oględzin pojazdu informację o wysokości szkody częściowej w pojeździe. Dokument ten zawierał pouczenie, że zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa zakład ubezpieczeń nie ma obowiązku refundacji dowolnie wysokich kosztów naprawy, lecz tylko takich, które są niezbędne do przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody, a przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody jest możliwe w sieci warsztatów współpracujących z Towarzystwem (...). W dniu 10 stycznia 2017 roku pozwany zakład ubezpieczeń przyznał poszkodowanemu odszkodowanie w wysokości 117.808,56 zł. W decyzji zawarto pouczenie, że wysokość odszkodowania została wyliczona na podstawie przeprowadzonych oględzin pojazdu zgodnie z zasadami wynikającymi z przepisu art. 361 § 1 kodeksu cywilnego, tj. w granicach normalnego następstwa szkody i przy założeniu, że poszkodowany przy jej naprawieniu będzie kierował się rachunkiem ekonomicznym.

Powyższy stan faktyczny ustalony został w oparciu o całokształt zgromadzonego materiału dowodowego, w szczególności załączone przez strony dokumenty, w tym objęte aktami likwidacji szkody, jak również opinię biegłego P. Z. z zakresu techniki samochodowej.

W niniejszej sprawie sporządzono dwie opinie biegłych z zakresu techniki motoryzacyjnej na okoliczność ustalenia celowych i ekonomicznie uzasadnionych kosztów przywrócenia pojazdu poszkodowanego do stanu sprzed szkody z 11 października 2016 roku. W pierwszej opinii biegły T. W. przyjął, że przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody – z uwagi na jego bogatą historię szkodową, fakt, że przód pojazdu pochodzi z modelu z 2012 roku, brak potwierdzenia serwisowania pojazdu oraz brak potwierdzenia jego rzeczywistego przebiegu – może nastąpić przy użyciu części alternatywnych bez logo producenta pojazdu. Biegły wyliczył koszty restytucji pojazdu na kwotę 147.320,51 zł, zaś przy uwzględnieniu rabatów – 132.095,57 zł. Strona powodowa zgłosiła zastrzeżenia do opinii, kwestionując przyjęcie przez biegłego, jakoby przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody możliwe było przy użyciu części alternatywnych. W ramach opinii uzupełniającej biegły dokonał oględzin pojazdu, na podstawie których ustalił, że części uszkodzone w kolizji z 11 października 2016 roku były częściami oryginalnymi, opatrzonymi logo producenta pojazdu oraz numerami katalogowymi, którymi posługuje się producent pojazdu. Biegły nie ujawnił w pojeździe części innych niż oryginalne, co w jego ocenie pozwala stwierdzić, że naprawy pojazdu po poprzednich szkodach komunikacyjnych następowały każdorazowo z wykorzystaniem nowych części oryginalnych opatrzonych logo producenta pojazdu. Biegły ujawnił także, że poprzednie naprawy pojazdu wykonano zgodnie z technologią producenta pojazdu.

Z uwagi na zastrzeżenia pozwanego, który słusznie wywodził, że opinia uzupełniająca biegłego P. W. nie stanowi de facto uzupełnienia opinii podstawowej, lecz zupełnie nową opinię, w której biegły dochodzi do całkowicie odmiennych wniosków, Sąd dopuścił dowód z opinii innego biegłego niż biegły T. W..

Opinia złożona przez kolejnego biegłego – P. Z. była co do zasady spójna, konsekwentna, logiczna i – po uzupełnieniu - wyczerpująco odpowiadała na zakresloną tezę dowodową. Biegły wyjaśnił w szczególności wątpliwości, które pojawiły się po wydaniu opinii uzupełniającej przez biegłego T. W.. Wskazał, że podczas oględzin ustalił, iż wszystkie części uszkodzone w kolizji z 11 października 2016 roku były częściami oryginalnymi, zaś poprzednie naprawy wykonano w oparciu o technologię producenta pojazdu. Zastrzeżenia Sądu wzbudziła jedynie w opinii podstawowej konkluzja, jakoby przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody z 11 października 2016 roku było możliwe przy użyciu części jakości Q. Wniosek ten w ocenie Sądu nie korespondował z ustaleniami poczynionymi w opinii, jakoby dotychczas w pojeździe były zamontowane wyłącznie nowe części oryginalne. Ostatecznie jednak powyższy wniosek opinii podstawowej nie miał znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, albowiem z opinii uzupełniającej wynika, że biegły nie był w stanie zweryfikować dostępności części jakości Q na datę szkody oraz ich faktycznej jakości.

Sąd pominął wniosek strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z przesłuchania stron z ograniczeniem do pozwanego w zakresie wykraczającym poza okoliczności wskazane w tezie dowodowej określonej postanowieniem z 17 lutego 2021 roku. Sąd w niniejszym składzie stoi na stanowisku, że dla określenia wysokości należnego poszkodowanemu odszkodowania nie mają znaczenia okoliczności, które nastąpiły po powstaniu szkody, w tym naprawa pojazdu, co będzie rozwinięte w dalszej części niniejszego uzasadnienia. Skoro dla określenia rozmiaru należnego poszkodowanemu odszkodowania, nie ma znaczenia dokonanie naprawy pojazdu, przyjmując w konsekwencji należy, że nie ma także znaczenia postawa poszkodowanego w toku postępowania likwidacyjnego, w tym ewentualne naruszenie obowiązku współdziałania z ubezpieczycielem w procesie naprawy uszkodzonego pojazdu.

Sąd Rejonowy uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

W rozważaniach prawnych wskazał, że osią sporu pomiędzy stronami była wyłącznie kwestia wysokości kosztów przywrócenia pojazdu marki M. (...) do stanu sprzed szkody, a w szczególności ustalenie, czy ubezpieczyciel jest zobowiązany do pokrycia kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu przekraczających koszty naprawy zaproponowanej poszkodowanemu przez ubezpieczyciela, albowiem – jak twierdził pozwany - koszty takie nie pozostają w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą i nie można ich uznać za ekonomicznie uzasadnione i celowe.

Nie ulega wątpliwości, że ubezpieczyciel opowiada za normalne następstwa działania bądź zaniechania, z którego szkoda wynikła. Odszkodowanie należy się tylko w granicach normalnego związku przyczynowego. Przepis art. 361 § 1 k.c. ujmuje związek przyczynowy między działaniem lub zaniechaniem zobowiązanego a powstałym skutkiem w postaci szkody jako konieczną przesłankę odpowiedzialności odszkodowawczej. Związek przyczynowy, o którym mowa w art. 361 § 1 k.c. pełni więc podwójną rolę: z jednej strony decyduje o tym, czy dana osoba w ogóle odpowiada za wyrządzoną szkodę (zasada odpowiedzialności nie jest kwestionowana), z drugiej zaś – określa granice tej odpowiedzialności. Wskazana dyspozycja statuuje zasadę pełnego odszkodowania i obejmuje wszelkie poniesione straty (utrącone korzyści pozostają poza sferą zainteresowania w niniejszym sporze). Wynika to jednoznacznie ze sformułowania art. 361 § 2 k.c. – „w powyższych granicach”, czy w granicach określonych w § 1 art. 361 k.c. „naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby szkoda mu nie wyrządzono”. Zawarte w nim unormowanie opiera się na założeniach teorii przyczynowości adekwatnej i przyjmuje, iż naprawienie szkody powinno nastąpić poprzez przywrócenie stanu poprzedniego bądź też zapłatę odszkodowania pieniężnego – zależnie od wyboru poszkodowanego.

Zakres odpowiedzialności wyznacza zatem przywrócenie pojazdu do stanu sprzed wyrządzenia szkody jako całości, co oznacza, że pojazd ma być sprawny technicznie i zapewnić poszkodowanemu komfort jazdy w takim stopniu jak przed zdarzeniem. Konieczność wymiany uszkodzonej części stanowi niewątpliwie normalne następstwo działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła (art. 361 § 1 k.c.), a jeżeli nie da się jej naprawić w taki sposób, aby przywrócić ją do stanu sprzed zdarzenia wyrządzającego szkodę, musi zostać zastąpiona inną. Pozostaje do wyjaśnienia, na czym polega strata poszkodowanego, którą zobowiązany jest naprawić odpowiedzialny za szkodę, a w szczególności, czy jest uzasadnione także ekonomicznie, że ma to być część nowa. Na pierwszy rzut oka wydaje się, że zastąpienie części już eksploatowanej, nieraz przez znaczny okres, nową częścią powoduje, że poszkodowany zyskuje, gdyż w jego pojeździe pojawiła się część mająca większą wartość niż ta, która uległa zniszczeniu. Nie jest to jednak wniosek trafny, gdyż

część po połączeniu jej z pojazdem nie może być oceniana jako samodzielny przedmiot obrotu, lecz staje się jednym z elementów, które należy brać pod uwagę przy ocenie poniesionej straty. Stratę tę określa się przez porównanie wartości pojazdu przed zdarzeniem wyrządzającym szkodę i po przywróceniu go do stanu poprzedniego. O tym, że zamontowanie części nowych w miejsce starych prowadzi do bezpodstawnego wzbogacenia poszkodowanego można mówić tylko wtedy, gdyby spowodowało to wzrost wartości pojazdu jako całości.

Podzielając w całej rozciągłości zaprezentowane powyżej poglądy judykatury, Sąd uznał, że okoliczności wskazane w cytowanych orzeczeniach odpowiadają realiom niniejszej sprawy. Nie zostało wykazane, aby części, które uległy zniszczeniu w czasie przedmiotowego wypadku nie były w pełni sprawne, były wcześniej uszkodzone lub przestarzałe technicznie i wyeksploatowane w zakresie większym aniżeli wynikającym z normalnego zużycia. Jednocześnie dostępny materiał dowodowy nie wykazał, aby części zamienne, które faktycznie uległy uszkodzeniu na skutek zdarzenia z dnia 11 października 2016 roku były częściami nieoryginalnym, nie pochodzącymi od producenta pojazdu. Okoliczności te nie wynikają chociażby z danych dostępnych w aktach likwidacji szkody, kiedy pojazd poddany został oględzinom ze strony upoważnionego rzeczoznawcy ubezpieczyciela. Podkreślić należy w tym miejscu, że ubezpieczyciel wskazywał na bogatą historię szkodową pojazdu, jednak ostatecznie Sąd ustalił w oparciu o przeprowadzone przez biegłego oględziny pojazdu, że wszystkie zamontowane w nim części, a zwłaszcza części uszkodzone w szkodzie komunikacyjnej z 11 października 2016 roku, były częściami nowymi, opatrzonymi logo producenta.

Wreszcie wskazać należy, że dopóki wykorzystanie części oryginalnych przy naprawie samochodu nie prowadzi do zwiększenia jego wartości w stosunku do wartości, jaką posiadał przed wypadkiem nie ma żadnych przeszkód do uwzględnienia ich cen w kosztach naprawy. Ustalenie odszkodowania z uwzględnieniem cen części nowych, którymi zastąpiono zniszczone części stare, nie prowadzi co do zasady do bezpodstawnego wzbogacenia poszkodowanego, gdyż pojawienie się w naprawionym samochodzie części nowych z reguły nie powoduje radykalnego wzrostu jego wartości. A jeżeli wykorzystanie przy naprawie części oryginalnych zniweluje (w całości albo chociaż w części) wynikającą z wypadku utratę wartości auta, to ich użycie jest jak najbardziej zasadne. W tych zaś przypadkach, gdy wykorzystanie części oryginalnych skutkuje przyrostem wartości auta, ubezpieczycielowi przysługuje żądanie obniżenia odszkodowania tj. ograniczenia go do sumy stanowiącej różnicę pomiędzy pełnym kosztem naprawy a kwotą odpowiadającą przyrostowi wartości auta. Uwzględnieniu przy ustaleniu tej relacji podlegają ceny części oryginalnych. W toku przeprowadzonego postępowania dowodowego nie został w żadnej mierze wykazany fakt, że użycie wyłącznie oryginalnych części z logo producenta skutkować będzie wzrostem wartości pojazdu.

W świetle przedstawionych argumentów Sąd określił wartość kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu przy użyciu części jakości O. Biegły wprawdzie w opinii podstawowej wskazywał na możliwość przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody przy użyciu części jakości Q. W ocenie Sądu skoro jednak pojazd należy do segmentu pojazdów luksusowych, przed przedmiotową szkodą był naprawiany (przynajmniej przez poszkodowanego B. W.) w autoryzowanej stacji obsługi i przy użyciu nowych części oryginalnych z logo producenta pojazdu, należy przyjąć, że użycie do naprawy po szkodzie z 11 października 2016 roku części jakości Q nie będzie stanowiło przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody, zwłaszcza że w opinii uzupełniającej biegły przyznał, że nie jest w stanie zweryfikować ani dostępności, ani jakości części zamiennych jakości Q.

Sam fakt, że biegły zaprezentował alternatywną wersję procesu naprawy samochodu z użyciem części zamiennych o jakości Q nie może prowadzić do automatycznego jej wykorzystania dla potrzeb rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Warto zwrócić uwagę, że taki sposób naprawy został określony przez eksperta jako ewentualna możliwość w kontekście stwierdzonego wieku i przebiegu pojazdu. Niemniej jednak w przypadku każdorazowej opinii o charakterze dwuwariantowym to na Sądzie spoczywa ostateczna decyzja w zakresie wykorzystania jednej z nich. Co do zasady nie sposób stwierdzić, że naprawa przy użyciu części o jakości Q była niemożliwa w realiach przedmiotowej sprawy, przy czym brak jest podstaw do narzucenia właścicielowi pojazdu obowiązku wykorzystania części innych niż oryginalne z logo producenta, skoro nie potwierdzono, aby uszkodzeniu uległy części inne niż tego właśnie typu, a naprawa przy wykorzystaniu części z logo producenta prowadziła do zwiększenia wartości pojazdu jako całości. Niewątpliwym pozostaje fakt, że w każdym procesie likwidacji szkody ubezpieczyciel zainteresowany jest wykonaniem naprawy

generującej jak najmniejsze koszty, w tym użyciem części zamiennych innych niż oryginalne z logo producenta. Skoro jednak użycie części oryginalnych pozostaje zasadą w ramach obowiązującej pełnej restytucji szkody, to odstąpienie od tej reguły winno opierać się na innych jeszcze argumentach niż tylko stwierdzona przez biegłego możliwość wykorzystania części o jakości Q, która wskazana została de facto jako „ewentualna”.

W niniejszej sprawie Sąd ustalił na podstawie opinii biegłego, że celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty przywrócenia przedmiotowego pojazdu do stanu sprzed szkody wynoszą 170.358,58 zł. Powyższe czyni roszczenie powoda usprawiedliwionym co do zasady, jak i - w znacznej części - do wysokości. Odnosząc się do zarzutów pozwanego ubezpieczyciela, wskazać należy, że zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Sądu Najwyższego roszczenie o świadczenia należne od zakładu ubezpieczeń w ramach ubezpieczenia komunikacyjnego odpowiedzialności cywilnej (OC) z tytułu kosztów przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu pierwotnego jest wymagalne niezależnie od tego, czy naprawa została już dokonana, a wysokość świadczeń obliczać należy na podstawie ustaleń co do zakresu uszkodzeń i technicznie uzasadnionych sposobów naprawy, przy przyjęciu przewidzianych kosztów niezbędnych materiałów i robocizny według cen z daty ich ustalenia. Naprawa pojazdu przed uzyskaniem świadczeń z ubezpieczenia i jej faktyczny zakres nie ma zasadniczego wpływu na powyższy sposób ustalenia ich wysokości

Wobec powyższego należy stwierdzić, iż szkodą poniesioną przez poszkodowanego jest sam fakt pogorszenia stanu należącego do niego pojazdu. W przypadku wystąpienia szkody częściowej zakład ubezpieczeń jest zobowiązany do pokrycia kosztów dokonanej naprawy, niezależnie od tego czy naprawa została dokonana oraz czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza tą rzecz naprawić. Jednocześnie podkreślić należy, że z utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, iż poszkodowany ma prawo dokonania wyboru warsztatu, któremu zleci naprawę samochodu, o ile koszty naprawy wyliczone przez ten warsztat będą konieczne i ekonomicznie uzasadnione, a stosowane stawki robocizny będą mieścić się granicach stawek stosowanych na lokalnym rynku. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 13.06.2003 r., sygn. akt III CZP 32/03 podkreślił, iż poszkodowanemu przysługuje wybór odpowiedniego warsztatu naprawczego, któremu powierzy on dokonanie naprawy uszkodzonego pojazdu. Warsztaty te mogą posługiwać się różnymi cenami w zakresie tych samych lub podobnych prac naprawczych.

W realiach przedmiotowej sprawy przypisanie poszkodowanemu naruszenia obowiązku współpracy z ubezpieczycielem byłoby możliwe jedynie wtedy, gdyby poszkodowany świadomie lub przez niedbalstwo skorzystał z usług droższych. Zarzut uchybienia obowiązkowi z art. 354 § 2 k.c. mógłby zatem wchodzić w grę tylko w razie wykazania świadomości i niedbalstwa poszkodowanego przy skorzystaniu z usług podmiotu stosującego stawki wygórowane (i to rażąco). Obowiązek współdziałania poszkodowanego w żadnym razie nie może oznaczać ograniczenia jego uprawnień - w szczególności prawa wyboru sposobu naprawienia szkody, swobody decyzji co do napraw oraz wyboru dostawcy części. Jeżeli jednak zgodnie z utrwalonym orzecznictwem poszkodowany nie ma obowiązku naprawy pojazdu i pozostaje to bez wpływu na wysokość odszkodowania, które jest wyliczane metodą kosztorysową, nie można czynić poszkodowanemu zarzutu z tego, że nie skorzystał z oferty ubezpieczyciela, który oferował pomoc w zakupie części z uwzględnieniem rabatów.

Nawet gdyby jednak stanąć na stanowisku odmiennym i obliczać należne poszkodowanemu odszkodowanie z uwzględnieniem rabatów na części zamienne i na materiał lakierniczy, uznać należy, że ubezpieczyciel nie wykazał, jaki wówczas byłby koszt naprawy pojazdu. W tym zakresie opinia biegłego, który sporządził kalkulację kosztów naprawy z uwzględnieniem rabatu na materiał lakierniczy na poziomie 40% oraz na części zamienne na poziomie 10%, jest nieprzydatna dla rozstrzygnięcia sprawy, albowiem rabaty te biegły naliczył od cen wskazywanych przez system A., nie zaś od cen detalicznych obowiązujących w poszczególnych punktach sprzedaży, o czym stanowiły porozumienia. Na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy nie sposób ustalić wysokość należnego poszkodowanemu odszkodowania, albowiem pozwany nie udowodnił, aby punkty sprzedaży wskazane w załącznikach do porozumień dysponowały wszystkimi częściami i materiałami niezbędnymi do dokonania naprawy pojazdu poszkodowanego i – co istotniejsze – nie wykazał, jakie były ceny tych części i materiałów w punktach sprzedaży. Hipotetycznie możliwa jest więc sytuacja, gdzie cena danej części w systemie A. wynosi np. 100 zł, zaś ta

sama część w punkcie sprzedaży, do którego odsyła ubezpieczyciel, kosztuje w cenie detalicznej np. 150 zł. Wówczas, koszt naprawy przy uwzględnieniu rabatu byłby wyższy niż koszt oszacowany w programie A..

Przeprowadzone postępowanie dowodowe wskazuje zresztą, że możliwość restytucji pojazdu przy użyciu części i materiałów oferowanych z rabatami za pośrednictwem ubezpieczyciela ma – przynajmniej w zakresie materiałów lakierniczych – charakter czysto teoretyczny. Ubezpieczyciel bowiem nie załączył do porozumienia dotyczącego rabatów na materiały lakiernicze załącznika nr 1 obejmującego listę punktów sprzedaży, w których poszkodowany mógłby nabyć materiał lakierniczy z rabatem. Z uwagi na powyższe braki w zakresie postępowania dowodowego uznać należy, że ubezpieczyciel nie wykazał, aby poszkodowany miał możliwość zakupu materiału lakierniczego z rabatem.

Co więcej, w ocenie Sądu ubezpieczyciel nie wykazał także, aby kiedykolwiek skutecznie powiadomił poszkodowanego o możliwości uzyskania części zamiennych za pośrednictwem ubezpieczyciela ze wskazanymi rabatami. W aktach sprawy brak jest jakiegokolwiek dokumentu potwierdzającego tę okoliczność i zawierającą instrukcję dla poszkodowanego, w jaki sposób może on uzyskać części zamienne oraz materiał lakierniczy z rabatem.

Reasumując, strona pozwana nie wykazała, aby w realiach rozpoznawanej sprawy można było poszkodowanemu postawić skutecznie zarzut naruszenia obowiązku minimalizacji szkody. W konsekwencji zarzut naruszenia przez poszkodowanego art. 354 § 2 k.c. okazał się nietrafiony.

W niniejszej sprawie biegły wyliczył celowy i ekonomicznie uzasadniony koszt przywrócenia uszkodzonego pojazdu marki M. do stanu sprzed szkody z 11 października 2016 roku na kwotę 170.358,58 zł. W toku postępowania likwidacyjnego ubezpieczyciel wypłacił poszkodowanemu tytułem zwrotu kosztów naprawy pojazdu łączną kwotę 114.808,56 zł. Oznacza to, że do dopłaty pozostawała kwota 55.550,02 zł. Powód w niniejszym postępowaniu dochodził kwoty niższej, więc zgłoszone żądanie podlegało uwzględnieniu w całości.

Zgodnie z art. 481 § 1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Początek okresu, za który można żądać odsetki wyznaczany powinien być przez termin wymagalności roszczenia. W art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń postanowiono, że zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Strona powodowa żądała zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty odszkodowania od 15 listopada 2016 roku. Żądanie to było usprawiedliwione, bowiem szkodę zgłoszono ubezpieczycielowi 12 października 2016 roku. Ubezpieczyciel nie powołał żadnych okoliczności, świadczących o tym, że wypłata pełnego odszkodowania w terminie ustawowym nie była możliwa.

Ponadto Sąd I instancji uzasadnił rozstrzygnięcie o kosztach postępowania.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia złożyła pozwana. Pozwana (...) S.A. w swej apelacji zaskarżyła wyrok w części, to jest w zakresie:

1. pkt 1. wyroku - co do kwoty 29 913,72 zł (to jest ponad zasądzone 25 086,28 zł) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 15 listopada 2016 roku do dnia zapłaty;
2. pkt 2. wyroku - w całości;
3. pkt 3. wyroku - w całości.

Pozwana zarzuciła skarżonemu orzeczeniu:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, to jest art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

a. dokonanie wybiórczej oceny dowodu z opinii biegłego i odrzucenie możliwości uwzględnienia części jakości (...) w wyliczeniu kosztów naprawy wbrew opinii biegłego P. Z., który wskazał, że naprawa pojazdu przy zastosowaniu części Q i nowych oryginalnych części zamiennych powinna być skuteczna i przywrócić pojazd do stanu technicznego sprzed szkody;

b. dokonanie błędnej oceny dowodu z opinii biegłego w zakresie dotyczącym wyliczenia kosztów naprawy pojazdu z uwzględnieniem rabatów na części zamiennie oraz na materiał lakierniczy i uznanie tego wyliczenia za nieprzydatnego dla rozstrzygnięcia, albowiem rabaty te zostały naliczane od cen wskazanych w systemie A., a nie od cen detalicznych, o czym stanowiły porozumienia, podczas gdy ceny wskazane w systemie A. pochodzą od producentów lub importerów pojazdów oraz dostawców części funkcjonujących na rynku motoryzacyjnym, które można nabyć na rynku lokalnym, a w toku postępowania nie wykazano w żaden sposób, aby cena w warsztacie współpracującym z pozwaną odbiegała od ceny wskazanej w systemie A.;

c. dokonanie wybiórczej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności pominięcie dowodu z dokumentu w postaci kalkulacji naprawy sporządzonej przez pozwanego nr (...) -02 co skutkowało uznaniem, iż brak jest jakiegokolwiek dokumentu potwierdzającego poinformowanie poszkodowanego o możliwości uzyskania części zamiennych i materiału lakierniczego z rabatem;

2. naruszenie przepisów postępowania, to jest art. 232 k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i uznanie, iż pozwany nie wykazał wysokości odszkodowania ustalonego w oparciu o ceny uwzględniające rabaty, nie wykazał, iż poszkodowany miał możliwość nabycia części oraz materiału lakierniczego z rabatem oraz nie wykazał, aby poinformował poszkodowanego o możliwości uzyskania części zamiennych za pośrednictwem ubezpieczyciela ze wskazanymi rabatami, podczas gdy informacja o dostawcach części i materiału lakierniczego została zawarta w kalkulacji naprawy sporządzonej przez pozwaną nr (...) -02 a ponadto poinformowano poszkodowanego, że w przypadku braku dostępności części oryginalnych oraz materiału lakierniczego z zastosowanym rabatem prosi o kontakt z (...) S.A.;

3. naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest art. 354 § 2 k.c. poprzez błędną wykładnię skutkującą uznaniem, iż przypisanie poszkodowanemu naruszenia obowiązku współpracy z ubezpieczycielem byłoby możliwe jedynie wtedy, gdyby poszkodowany świadomie lub przez niedbalstwo skorzystał z usług droższych;

4. naruszenie prawa materialnego, to jest; art. 361 k.c., art. 363 § 1 k.c. w zw. z art. 354 § 2 k.c., art. 826 § 1 k.c., art. 16 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...) i (...) przez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że wyłącznie uzasadnione jest odszkodowanie ustalone w oparciu o wariant naprawy nieprzewidujący zastosowania rabatów gwarantowanych przez pozwaną oraz części alternatywnych, podczas gdy zarówno uwzględnienie upustów jak i w/w. części umożliwia przywrócenie pojazdowi jego właściwości sprzed wypadku i jest zgodne z zasadą minimalizacji szkody.

W konkluzji pozwana wniosła o zmianę rozstrzygnięcia w zakresie zaskarżenia poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonej części, oraz rozstrzygnięcie o kosztach procesu w zakresie postępowania w I i II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego, stosownie do wyniku postępowania i zasady odpowiedzialności strony za wynik sprawy.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Sąd Okręgowy w całości przyjmuje za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji i podziela przeprowadzone przez ten Sąd rozważania prawne, uznając w konsekwencji zaskarżony wyrok za prawidłowy.

Odnosząc się do sformułowanego przez apelującą zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c., należy wskazać, że w orzecznictwie i doktrynie procesu cywilnego podkreśla się, że normy swobodnej oceny dowodów wyznaczane są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których

sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wążąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/99). Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak: Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98, niepubl.).

Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, jednakże nie w sposób dowolny, lecz na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego. W związku z powyższym Sąd ma obowiązek wyprowadzenia z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków poprawnych logicznie. Jednakże w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowoskutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (wyr. SN z 27.9.2002 r., II CKN 817/00, L.; wyr. SN z 16.12.2005 r., III CK 314/05, (...) 2006, Nr 10, poz. 110). Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że postawienie zarzutu obrazy art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego przyjętego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów. Skarżący może tylko wykazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że Sąd rażąco naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów, a naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy. Fakt, że określony dowód został oceniony niezgodnie z intencją skarżącego, nie oznacza naruszenia tego unormowania. Ocena dowodów należy bowiem do Sądu orzekającego i nawet w sytuacji, w której z dowodu można było wywieść wnioski inne niż przyjęte przez Sąd, nie dochodzi do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., bowiem jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów i powinna się ostać choćby dowiedzione zostało, że z tego samego materiału dałoby się wysnuć równie logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski odmienne. Nie jest przy tym wystarczająca sama polemika naprowadzająca na wnioski odmienne, lecz wymagane jest wskazanie, w czym wyraża się brak logiki lub uchybienie regułom doświadczenia życiowego w przyjęciu wniosków kwestionowanych (por. wyroki SN z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, opubl. OSNC Nr 7-8/2000 poz. 139 i z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, opubl. OSNC Nr 10/2000 poz. 189).

Przenosząc powyższe uwagi na grunt rozpoznawanej sprawy należy stwierdzić, że Sąd pierwszej instancji szczegółowo ustalił stan faktyczny sprawy i odniósł się do środków dowodowych, jakimi się kierował przy jego ustaleniu ze wskazaniem, którym z nich dał wiarę oraz którym odmówił wiarygodności. Przeprowadzona przez Sąd Rejonowy ocena dowodów jest prawidłowa i odpowiada przewidzianym w przepisie art. 233 § 1 k.p.c. kryteriom. Apelacja nie wykazuje uchybień w rozumowaniu Sądu, które podważałyby prawidłowość dokonanej przez niego oceny. Czyni to poczynione ustalenia w pełni kompletne i prawidłowe tak pod względem przyjętej logiki wyводу jaki i reguł wynikających z zasad doświadczenia życiowego.

Wskazać należy, że w niniejszej sprawie sporządzono dwie opinie biegłych z zakresu techniki motoryzacyjnej na okoliczność ustalenia celowych i ekonomicznie uzasadnionych kosztów przywrócenia pojazdu poszkodowanego do stanu sprzed szkody z 11 października 2016 roku. Mimo że dowód z opinii biegłego, tak jak każdy inny, podlega ocenie według art. 233 § 1 k.p.c., to jednakże sfera merytoryczna opinii kontrolowana jest przez sąd, który nie posiada wiadomości specjalnych. W konsekwencji odwołanie się przez sąd dokonujący oceny dowodu z opinii biegłego, do takich kryteriów jak: zgodności opinii z zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i wiedzy powszechnej, podstaw teoretycznych opinii, sposobu motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopnia stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także poziomu wiedzy biegłego, stanowi wystarczające i należyte odniesienie się do wiarygodności dowodu z opinii biegłego sądowego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 7 listopada 2000 roku, I

CKN 1170/98, OSNC 2001, nr 4, poz. 64; z 15 listopada 2002 roku, V CKN 1354/00, niepubl. czy z 7 kwietnia 2005 roku, II CK 572/04, niepubl.).

W niniejszej sprawie z uwagi na zastrzeżenia pozwanej co do spójności opinii uzupełniającej biegłego P. W. z opinią podstawową, w zakresie możliwości dokonania naprawy przy użyciu części alternatywnych, Sąd Rejonowy dopuścił dowód z opinii kolejnego biegłego z zakresu techniki samochodowej P. Z., na której ostatecznie oparł się dokonując ustaleń faktycznych.

Sąd Rejonowy słusznie odrzucił możliwość uwzględnienia części jakości (...) w wyliczeniu kosztów naprawy. Biegły co prawda w opinii podstawowej wskazał, że naprawa pojazdu przy zastosowaniu części Q i nowych oryginalnych części zamiennych powinna być skuteczna i przywrócić pojazd do stanu technicznego sprzed szkody, jednak z opinii uzupełniającej tego biegłego wynika, że biegły nie był w stanie zweryfikować dostępności części jakości Q na datę szkody oraz ich faktycznej jakości, co skutecznie uniemożliwiało dokonanie wyliczenia kosztów naprawy z użyciem części, o których mowa wyżej. Ponadto jak wynika z opinii biegłego w pojeździe powoda części, które uległy uszkodzeniu były częściami oryginalnymi. W świetle powyższego trudno oczekiwać, że naprawa przy użyciu np. lakieru zaferowanego przez dostawcę pozwanego z udziałem części nie oryginalnych przywróci pojazd do stanu sprzed szkody, na co zwrócił uwagę Sąd I instancji. Ponadto oczywistym jest, że dobór lakieru powinien nastąpić w miejscu naprawy i tak naprawę to rabat ten realnie nie funkcjonuje, bowiem nie wiadomo jaki jest to lakier, czy może być założony w danym zakładzie naprawczym. Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił opinię biegłego i uznał, że przeprowadzona taka naprawa samochodu przy użyciu zaferowanych przez pozwanego części i rabatów nie przywróci pojazdu do stanu sprzed szkody, chociażby z powodu niemożności doboru na odległość lakieru. Dobór lakieru winien nastąpić w miejscu naprawy pojazdu, wiąże się to również z określoną technologią właściwą dla stosowania materiałów lakierniczych określonego producenta, jeśli warsztat nie używa danego rodzaju lakieru i techniki lakierowania, bez szkolenia nie jest w stanie wykonać lakierowania samochodu. Bazując na doświadczeniu życiowym i zasadach logicznego rozumowania nie sposób przeoczyć faktu, iż wszelkie naprawy blacharskie są łatwe do wykrycia za pomocą odpowiednich urządzeń i wpływają na wartość jak i walory estetyczne pojazdu, a co za tym idzie proponowany sposób rekompensaty nie realizuje celu jakim jest przywrócenie do stanu sprzed zdarzenia szkodzącego. Tym samym niezasadny okazał się również zarzut błędnej oceny dowodów z pominięciem okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia.

Sąd Okręgowy w pełni podziela stanowisko Sądu I instancji o nieprzydatności dowodu z opinii biegłego w zakresie dotyczącym wyliczenia kosztów naprawy pojazdu z uwzględnieniem rabatów na części zamiennie oraz na materiał lakierniczy i uznanie wyliczenia biegłego w tym zakresie za nieprzydatne dla rozstrzygnięcia, albowiem rabaty te zostały naliczane od cen wskazanych w systemie A., a nie od cen detalicznych, o czym stanowiły porozumienia. Ponadto wskazać należy, że poszkodowany nie ma obowiązku naprawy pojazdu i pozostaje to bez wpływu na wysokość odszkodowania, które jest wyliczane metodą kosztorysową. Słusznie zatem stwierdził Sąd Rejonowy, że nie można czynić poszkodowanemu zarzutu z tego, że nie skorzystał z oferty ubezpieczyciela, który oferował pomoc w zakupie części z uwzględnieniem rabatów. Sąd I instancji szeroko odniósł się do kwestii rabatów w uzasadnieniu skarżonego orzeczenia, wskazując, iż w toku procesu pozwany nie udowodnił, aby punkty sprzedaży wskazane w załącznikach do porozumień dysponowały wszystkimi częściami i materiałami niezbędnymi do dokonania naprawy pojazdu poszkodowanego, w szczególności nie wykazał, jakie były ceny tych części i materiałów w punktach sprzedaży. Jak wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, możliwość restytucji pojazdu przy użyciu części i materiałów oferowanych z rabatami za pośrednictwem ubezpieczyciela ma charakter jedynie czysto teoretyczny i iluzoryczny.

Niesłusznie również pozwana zarzuca Sądowi Rejonowemu dokonanie wybiórczej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, poprzez pominięcie dowodu z dokumentu w postaci kalkulacji naprawy sporządzonej przez pozwaną nr (...) - 02. Przedłożona przez pozwaną kalkulacja nie mogła stanowić dla Sądu wystarczającego dowodu do dokonania ustaleń faktycznych. Kalkulacja taka winna być traktowana jako stanowisko strony w procesie, ewentualnie dowód z dokumentu prywatnego, to jest na okoliczność wskazaną w treści art. 245 k.p.c. - tj. że osoba, która dokument podpisała złożyła oświadczenia zawarte w dokumencie. Przedmiotowa kalkulacja wykonana w systemie A.,

w ocenie Sądu Odwoławczego nie zawiera również informacji o możliwości uzyskania części zamiennych i materiału lakierniczego z rabatem, a w szczególności informacji o punktach sprzedaży i konkretnych cenach detalicznych.

Bezpodstawny okazał się również zarzut naruszenia art. 232 k.p.c. Wskazać należy, że poszkodowany ma prawo wyboru sposobu naprawienia szkody, oraz swobodę decyzji co do napraw oraz wyboru dostawcy części. Nie można zatem czynić poszkodowanemu zarzutu z tego, że nie skorzystał z oferty ubezpieczyciela, który oferował pomoc w zakupie części z uwzględnieniem rabatów. Jak już wyżej wskazano pozwana nie wykazała wysokości odszkodowania ustalonego w oparciu o ceny uwzględniające rabaty, oraz nie wykazała, by poszkodowany miał możliwość nabycia części oraz materiału lakierniczego z rabatem. Pozwana nie wykazała również, aby poinformowała poszkodowanego o możliwości uzyskania części zamiennych za pośrednictwem ubezpieczyciela ze wskazanymi rabatami. (...) takiej, jak już wyżej wskazano, nie zawiera kalkulacja naprawy sporządzona przez pozwaną nr (...) -02.

Chybiony okazał się również zarzut naruszenia przepisu prawa materialnego, to jest art. 354 § 2 k.c. W ocenie Sądu Odwoławczego ubezpieczyciel bez wątplenia ponosi odpowiedzialność za normalne następstwa szkody, a odszkodowanie należne od ubezpieczyciela rzeczywiście obejmuje jedynie niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty uszkodzenia pojazdu, ustalone według cen występujących na lokalnym rynku (tak również Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 13 czerwca 2003 r., III CZP 32/03, OSNC 2004, Nr 4, poz. 51). Kosztami ekonomicznie uzasadnionymi w zakresie przywrócenia pojazdu do stanu sprzed kolizji są koszty ustalone według cen, którymi posługuje się wybrany przez poszkodowanego warsztat naprawczy. Ubezpieczyciel powinien zatem pokryć koszty stosowane przez wybrany przez poszkodowanego podmiot, niezależnie od tego, że mogą być one wyższe od cen przeciętnych. Tym samym poszkodowany, który nabywa autoryzowane części samochodowe potrzebne do naprawy uszkodzonego pojazdu lub korzysta z usług warsztatu w zakresie prac blacharsko-lakierniczych, nie ma obowiązku poszukiwania najtańszego sprzedawcy. Przypisanie poszkodowanemu naruszenia obowiązku współpracy z ubezpieczycielem wynikającego z art. 354 § 2 k.c. jest możliwe jedynie wtedy, gdy poszkodowany świadomie lub przez niedbalstwo skorzystał z usług droższych;. To samo w ocenie Sądu Odwoławczego dotyczy kosztów robocizny stosowanych w wybranym przez poszkodowanego zakładzie naprawczym. Zarzut uchybienia obowiązkowi z art. 354 § 2 k.c. mógłby zatem wchodzić w grę tylko w razie wykazania świadomości i niedbalstwa poszkodowanego przy powierzeniu naprawy punktowi stosującemu rażąco wygórowane stawki za robociznogodzinę. Stanowisko takie zajął także Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 25 kwietnia 2002 r., I CKN 1466/99, OSNC 2003, Nr 5, poz. 64.

Nie znajduje też żadnego uzasadnienia prawnego stanowisko pozwanego, że oszacowanie szkody przy użyciu części i rabatów zaoferowanych przez pozwanego miałby prowadzić do zwiększenia kosztów naprawy pojazdu a tym samym szkody. Brak jest bowiem podstaw do wymagania aby powód zakupił części zamienne i materiały lakiernicze po niższych cenach od podmiotów współpracujących z pozwanym, wskazanych w kalkulacji pozwanego, bowiem powód w ogóle nie musi naprawić pojazdu.

Tym samym niezasadny okazał się zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 354 § 2 k.c. Ubezpieczyciel nie ma zatem prawa do narzucania poszkodowanemu warsztatu, w którym ma zostać dokonana naprawa pojazdu, stawek robocizny, czy też rodzaju oraz cen części zamiennych użytych do naprawy. Nie ulega przy tym wątpliwości, że zlecenie naprawy za pośrednictwem wskazanego przez stronę pozwaną warsztatu byłoby właśnie pozbawieniem poszkodowanego możliwości dokonania wyboru warsztatu, w którym chce naprawić swój uszkodzony samochód.

Nie można zgodzić się z zarzutami naruszenia art. 361 k.c., art. 363 § 1 k.c. w zw. z art. 354 § 2 k.c., art. 826 § 1 k.c., art. 16 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...) i (...). Podkreślić należy, że zgodnie z treścią art. 361 § 2 k.c. naprawienie szkody obejmuje w granicach normalnego związku przyczynowego straty, które poszkodowany poniósł oraz korzyści, które mógłby osiągnąć gdyby mu szkody nie wyrządzone. Celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawienia pojazdu to pojęcia odwołujące się do adekwatności przyczynowej z art. 361 k.c. Szkodą jest bowiem różnica między stanem majątku poszkodowanego jaki zaistniał po zdarzeniu wywołującym szkodę, a stanem tego majątku, jaki istniałby, gdyby nie nastąpiło to zdarzenie. Przechodząc do zarzutu naruszenia art. 363 § 2 k.c. w zw. z art. 826 § 1 k.c. art. 16 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...) i (...) Sąd Rejonowy trafnie przyjął, że wyłącznie uzasadnione jest odszkodowanie ustalone w oparciu o wariant naprawy nieprzewidujący zastosowania rabatów

gwarantowanych przez pozwaną oraz części alternatywnych. Poszkodowanemu należy się pełne odszkodowanie i do niego należy decyzja czy przystąpi do naprawy uszkodzonego pojazdu, w jakim warsztacie to uczyni, i przy użyciu jakiego rodzaju oraz cen części zamiennych (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2018 r., II CNP 32/17, nie publ., z dnia 12 kwietnia 2018 r., II CNP 41/17, nie publ., i z dnia 12 kwietnia 2018 r., II CNP 43/17, nie publ.). Przy ustalaniu wysokości należnego odszkodowania należy przestrzegać zasady pełnego odszkodowania, a z drugiej strony nie przekraczać wysokości faktycznie doznanej przez poszkodowanego szkody. Koszty naprawy uszkodzonego pojazdu, nieprzewyższające jego wartości sprzed wypadku, nie są nadmierne w rozumieniu art. 363 § 1 k.c. (orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia z dnia 20 lutego 2002 r., V CKN 903/00, OSNC 2003, Nr 1, poz. 15, z dnia 11 czerwca 2003 r., V CKN 308/00, L.). Poszkodowanemu nie można odmówić prawa do uwzględnienia przy ustaleniu wysokości odszkodowania wartości nowych części oryginalnych, chyba że użycie takich części prowadzi do powiększenia się majątku poszkodowanego. W takiej sytuacji ubezpieczyciel może pomniejszyć odszkodowanie o kwotę odpowiadającą wzrostowi wartości pojazdu (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012 r., III CZP 80/11, OSNC 2012, nr 10, poz. 112) W niniejszej sprawie sytuacja taka nie miała miejsca, bowiem pozwana nie wykazała, by przed zdarzeniem w uszkodzonym pojeździe zamontowane były części nieoryginalne, a zamontowane nowe części oryginalne spowodowały wzrost wartości pojazdu.

W tym stanie rzeczy, nie podzielając zarzutów sformułowanych w wywiedzionym środku zaskarżenia, Sąd Okręgowy oddalił apelację na podstawie artykułu 385 k.p.c.